

Tytuł, wykładający się w języku polskim mniej więcej słowami: „Oto prawdziwa Sztuka”, użyty w wokalizacji przez Ninę Hagen, oryginalną twórczynię muzyki rockowej z epoki postmodernistycznej lat 80. XX w.¹, wyraża dokładnie opinię autora niniejszego tekstu, na temat obrazów malowanych przez studentów na w trakcie zajęć z projektowania przeddyplomowego w klasie prof. Dariusza Kozłowskiego w Katedrze Architektury Mieszaniowej i Kompozycji Architektonicznej Wydziału Architektury PK.

Obrazy, prace, którym poświęcony jest ten artykuł stanowią wysoce artystyczną, wielce ambitną i w większości udaną syntezę, wydobywającą grę abstrakcyjnych form geometrycznych projektowanego miejsca.

Od kilku już lat w klasie prof. Kozłowskiego „ćwiczone były” w takiej właśnie „obrazowej” postaci, z użyciem kryjących farb, na sztywnym kartonie – fascynujące interpretacje architektoniczne według konkretnych obrazów malarskich mistrzów Ruchu Nowoczesnego „Modern Movement”, bohaterów i ich kontynuatorów; np. Malewicza, El Lisickiego, Kandyńskiego, Moholy-Nagya...

W czasoprzestrzeni powstawania tych prac widoczny jest niezmienny, wysoki poziom ideowy i warsztatowy. Jeśli przeanalizować ten przepływ czasu w odniesieniu do przemian estetycznych, to być może w miarę jego upływu, prace akademickie rzadziej nawiązują do rozwidzonego modernizmu ekspresyjnego, a grawitują bardziej w stronę minimalizmu. Nie jest to jednak przemiana doktrynalna, zasugerowana, ale raczej swobodna „gra szklanych paciorków”² swobodnego wyboru.

Szkoła projektowa katedry jest silnie rozpoznawalna, ideowa i bezkompromisowa. Przekazuje młodym adeptom i adeptom architektonicznej twórczości, przesłanie o nieuniknionej nowoczesności, abstrakcji, nonkonformizmie i estetyce. Bez nachalnego patosu, a jednak „wysoko” i ambitnie – niedostojnie, ale skutecznie – wpajana jest młodym kreatywnym osobom, zawartość („content”) maksyminy rozstawionej przez Dostojewskiego (paradoksalnie w powieści *Idiota*) brzmiacej: „Piękno zbawi świat”³.

Ważnym w tej mierze przesłaniem jest prowokacyjne, ale wytłumaczone na stronicach artykułu

oświadczenie: „transfiguracja form, albo – niech szeptem nie funkcjonalizm!”⁴. Oczywiście należy odczytywać to inteligentnie: Nowy – Trzeci Modernizm XXI wieku nie może być funkcjonalnie wadliwy; ale funkcja nie stanowi już dyktatu dla formo-twórstwa, jak bywało podczas powojennego Drugiego Modernizmu w latach 50.-80. XX w., z makabrycznym motto: „architektura to cienka przezroczysta koszulka okrywająca szkielet – schemat funkcjonalny”.

Innym, ale pokrewnym, kapitalnym czynnikiem ideowym tej Szkoły jest wpajana wartość, klarownie przedstawiona w manifeście D. Kozłowskiego, stworzonym przezeń na użytek Międzynarodowego Biennale Architektury w Krakowie: „mniej ideologii, a więcej geometrii”⁵. W warunkach komunistycznych takie motto byłoby zdjęte przez cenzurę, a autor mógłby się liczyć z sankcjami. Ponieważ tu analizowana architektura jest wyrazem wolności, otrząśniętej z nalotów ideologicznych wymuszeń: demografii, socjologii, ekonomii, ekologii itp., a oddanej pięknu proporcji i formy.

Przedstawione tu rozumowanie stopniowo zawęża się i precyzuje, ponieważ dydaktyczny program ukierunkowujący warsztat formotwórczy młodych projektantów – autorów pięknych geometrycznych obrazów – kompozycji architektonicznych (urbanistycznych), uszczegóławia się i radykalizuje. Może to być doskonale wyrażone przez dwa trafne *bòn móty*, zastosowane przez D. Kozłowskiego w jego programowym artykule: *Architektura minimum i architektura w pióropuszu...*⁶, oraz dalej: *Wolimy Bacha od Wagnera*⁷.

Pierwsza sekwencja, to krytyczne skontrastowanie z apollińskim minimalizmem (w tym przypadku reprezentowanym zwłaszcza przez dzieło Tadao Ando *Przestrzeń Medytacji* w Paryżu, na ideowym tle Oświecenia i maksyminy Miesa van der Rohe *mniej to więcej – less is more*) – *architektury w pióropuszu*; co może oznaczać: niepoważne odmiany postmodernizmu, zbyt pretensjonalny dekonstruktywizm, albo kiczowaty neo-regionalizm. A więc przesłanie dla studenckich projektów i obrazów to „czystość” i umiar.

Kontynuując ten wątek: bezpretensjonalność i klarowność pożądanego formy, przyzywa drugie hasło: „pół żartem – pół serio”, zarysowane przez profesora przeciwności – Bach *versus* Wagner. Jest tu jednoznaczna analogia z etosem apollińskim i dionizyjskim

w kreacjach architektonicznych i urbanistycznych, w sztukach pięknych i stosowanych, oraz w innych dziedzinach kultury. Patologia to dekonstruktywizm chaosu: przypadek po(z)miętego papieru, i „gargamele – dziwadła”.

Jednak otwartość i nie-doktrynerstwo opisywanej tu Szkoły powodują, że jest w niej – także, w dozowanej ilości i selekcji jakości – udział dla twórczości umiarkowanie ekspresyjnej i ciepłej. Ostrożne, z umiarem i wyrafinowaniem: wprowadzenie cylindra, bryły łukowatej i harmonijnie falistej; oraz obok bieli, czerni i szarości – także ostrego koloru w bryle akcentowanej – wszystko to mieści się w obrębie wysokiej kultury, umiaru i harmonijności. Profesor nawet Wagnera pochwalił, pisząc o arii w *Śpiewakach Norymberskich*⁸.

Wreszcie – *last but not least* – w przedmiotowej analizie i ocenie należy zdecydowanie podkreślić mądre i ciekawe podejście do kompozycji urbanistycznej. Świątek architektów pełen jest cytowań słynnego hasła opublikowanego przed równo 20 laty przez Rema Koolhaasa: „*F*ck the Context*”⁹. Obrosło ono nieporozumieniami, ponieważ autor ów nie solidaryzował się z owym sloganem, ale w wywiadzie użył go dla scharakteryzowania postawy architektów modernistów, o demiurgicznej, totalnej i dyktatorskiej postawie.

W studenckich projektach zilustrowanych artystycznymi obrazami, w programie nauczania przyłożono wielką wagę do kompozycji nowo projektowanej bryły obiektu lub zespołu, wobec kontekstu: działki z otoczeniem, a zwłaszcza wobec głównej osi kompozycyjnej. Najczęściej bowiem wybierane lokalizacje cechują się wyrazistym krajobrazem dużego miasta (ang. *cityscape*); majestatyczne osie z zamknięciami perspektywicznymi: Al. Róż, Al. Focha, Al. 3 Maja, ul. Reymonta...

Obiekt i zespół o silnym wyrazie modernistycznym: abstrakcyjny, kubistyczny, o silnej i pełnej masie formy, z elementarnymi bryłami stereometrycznymi, biały lub z ostrym kolorem – jest niebagatelnym wyzwaniem kompozycyjnym „w mieście”¹⁰. W przedstawionych projektach – konfrontacja artystycznego obrazu z planem sytuacyjnym rysowanym w konwencji graficznej „czarnego planu” – ukazują wielką troskliwość młodych projektantów (i zapewne nauczycieli) o harmonię kontekstu.

Harmonia ta – *sensu largo*, w skali wyznaczonej osią alei – jest zazwyczaj uzyskiwana przez zastosowanie ciekawego akcentu, detalu, uskoju itp. w taki sposób, aby stanowił atrakcyjne zamknięcie perspektywy. Harmonia – *sensu stricto*, w sensie „zgrania” z bliższym otoczeniem, jest przeważnie uzyskiwana poprzez układ lub / i rozrzeźbienie bryły w taki sposób, aby następowało możliwe do osiągnięcia „oswojenie – zbliżenie estetyczne” z otaczającymi obiektami. Gry: abstrakcja *versus* kontekst (kultury i natury) są frapujące¹¹.

Tego rodzaju „gry brył” są w niniejszych projektach stosowane z podobnym powodzeniem zarówno przy budynkach o zwartej bryle jak też przy zespołach rozczłonkowanych. Katedra gdzie odbywa się to nauczanie jest *eo ipso* „Mekką” nauczania przede wszystkim architektury, jednak mimo silnego nachylenia w kierunku minimalizmu, pustki, wyrafinowania rzeźbiarskiego – w opisywanych tu pracach autor niniejszych słów z satysfakcją odnajduje pełny program potrzebny studentom do „pełnego” dobrego zaprojektowania „części miasta”¹².

Szkoła prof. D. Kozłowskiego ukazuje nauczanie projektowania radykalnego – bez kompromisu, z uznaniem potęgi rewolucji Ruchu Nowoczesnego i jej aktualnej ewolucji. Młodzi utalentowani i umotywowani ludzie, uczennice i uczniowie tej Szkoły, mają okazję pięknego projektowania i projektowania piękna – zarówno kameralnej geometrii domu i zespołu, jak też pięknego uzupełniania dzięki tym obiektom, szerszej przestrzeni miejskiej¹³.

1. N. Hagen, *Fearless*. Long Play, Wyd. C.B.S. Records, Los Angeles 1983.

2. H. Hesse, *Gra szklanych paciorków*, Wyd. T.M.M. Publishing Polska, Warszawa 2007, s. 590.

3. F. Dostojewski, *Idiota*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987, s. 424.

4. D. Kozłowski, *Transfiguracja form, albo – niech szczególnie funkcjonalizm!*, Czasopismo Techniczne. Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Rok 101, Zeszyt 10-A., 2004, s. 75-78.

5. D. Kozłowski, *Mniej ideologii – więcej geometrii w przestrzeni do życia w mieście*, IX Biennale Architektury, Stowarzyszenie Architektów Polskich, 2002.

6. D. Kozłowski, *Trwałość i trwanie architektury (betonowej)*, XVII

Ogólnopolska Konferencja Warsztat Pracy Projektanta Konstrukcji, Ustroń 2002.

7. Jak wyżej; Maksyma Le Corbusiera (1928), za: Ch. Jencks, Ruch Nowoczesny w Architekturze, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1987.

8. Jak wyżej. *A propos* umiarkowanej, ale jednak akceptacji w opisywanej Szkole dla kulturalnej ekspresji – por. wybrane realizacje D. Kozłowskiego z innymi, zarówno z dawniejszego okresu, np. Dom Alchemika w Krakowie, jak też z najnowszego okresu, np. Dom Lekarza w Lublinie. Por. w tej mierze też pracę: T. Kozłowski, *Tendencje ekspresjonistyczne w architekturze współczesnej*. Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 2013, s. 206.

9. *Rem Koolhaas interview by John Reichman*, ArtForum International Magazine, December, New York 1994, s. 7-17.

10. Na ten temat por.: P. Zumthor, *Atmospheres*, Birkhäuser, Basel Boston Berlin 2006, s. 76., passim.

11. Na te tematy por.: R. Scruton, *The Aesthetics of Architecture*, Princeton University Press, New Jersey 1979, s. 158-258.

12. Na te tematy por.: S. E. Rasmussen, *Odczuwanie architektury*, Karakter, Kraków 2015, s. 38-173.

13. E. Cassirer, *Pojęcie przestrzeni i geometria*. W: *Substancja i funkcja. Badania nad podstawowymi problemami krytyki poznawania*, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2008, s. 86-127.

Wojciech Kosiński *This is a Real Art*

The title, whose meaning could be rendered in Polish as: “Oto prawdziwa Sztuka”, was used in vocalise by Nina Hagen, an outstanding and original creator of rock music from the postmodern era of the 80s¹. It expresses the exact opinion of the author of the article about the paintings made by pre-diploma Design students in Professor Kozłowski’s classes at the Faculty of Architecture of Cracow University of Technology.

The paintings, works which this article is concerned with constitute a highly artistic, highly ambitious and most often than not extremely successful synthesis which extricates a play of abstract geometric forms of the project.

They have been “practiced” in such a “pictorial” form, with the use of opaque paint on a square cardboard box in Professor Kozłowski’s classes for several years – fascinating architectural interpretations of specific images of painting masters of the Modern Movement, the heroic pioneers and their successors; e.g. Malevich, El Lissitzky, Kandinsky, Moholy-Nagy...

An unchanging, absolutely high, ideological and technical level caused by ambition can be seen in the space-time creation of these works. The analysis of the flow of time in relation to the aesthetic changes indicates that as the time passes academic works may refer to the wild expressive modernism less frequently and more often gravitate towards minimalism. However, it is not a doctrinal, suggested transformation, but rather casual “glass bead game”² of free choice.

Professor Kozłowski’s school of design is highly recognizable, ideological and uncompromising. It imparts the message of inevitable modernity, abstraction, non-conformism and aesthetics to young adepts of architectural creativity. The content of the maxim “Beauty will save the world”³ made famous by Dostoyevsky (paradoxically, in the novel *The Idiot*) is engrained in young, creative people’s minds without strident pathos, but “highly” and ambitiously – not literally, but effectively.

In this respect an important message is a provocative, but explained in the pages of the article, statement: “Transfiguration of form, or – let the functionalism perish!”⁴. It obviously needs to be read intelligently: The New – Third XXI century Modernism

cannot be functionally defective; yet function is no longer a dictate for form building, as it happened during the post-war Second Modernism in the 50s - 80s, with the macabre motto: “Architecture is a thin, transparent T-shirt covering the skeleton – functional diagram”.

A different, but related, brilliant ideological factor of the School is the instilled value, clearly presented in Professor Kozłowski’s manifesto, created by him for the purposes of the International Architecture Biennale in Cracow: “less ideology and more geometry”⁵. In the communist regime conditions such a motto would have been removed by the censors, and the author could have faced sanctions. As architecture analysed here is an expression of freedom shaken free from ideological extortion raids: demography, sociology, economics, ecology, etc., and dedicated to the beauty of proportion and form.

The reasoning presented here gradually becomes narrowed down and clarified, as the didactic program orienting the form-shaping skills of young designers – authors of beautiful geometric paintings – architectural (urban) compositions becomes refined and radicalised. This can be perfectly expressed by the two relevant *bòn mots* (French “good words”), applied by Professor Kozłowski in his programmatic article: *Minimum architecture and architecture in a plume...*⁶, and further in: *We prefer Bach to Wagner*⁷.

The first sequence is a critical contrast between the Apollonian minimalism (in this case represented especially by the work of Tadao Ando *Meditation Space* in Paris set against the ideological backdrop of the Enlightenment and Mies van der Rohe’s maxim *less is more*) – and *architecture in plume*; which could mean: flippant varieties of postmodernism, over pretentious deconstructionism or kitsch neo-regionalism. Hence, the message for students’ projects and paintings is “clarity” and moderation.

Continuing this thread: unpretentiousness and clarity of the desired form summons a second slogan: “serio-comical”, the contraposition of Bach *versus* Wagner outlined by the professor. There is a clear analogy with the Apollonian and the Dionysian ethos in the architectural and urban planning creations, in fine arts and applied (design, interior design), and in the remaining areas of culture. Pathology is the

deconstructionism of chaos: the case of crumpled (up) paper, and "gargamels - oddities".

However, openness and non-doctrinairism of the described Schools results in the fact that there is also – in a dosed amount and with quality selection – a place for moderately expressive and warm creativity. The careful, moderate and refined introduction of cylinder, arcuate and harmoniously corrugated solid; and black and grey next to white – as well as a vivid colour in an accentuated solid – all of it within high culture, moderation and harmony. Professor praised even Wagner writing about the aria in *The Master-Singers of Nuremberg*⁸.

Finally – last but not least – clever and interesting approach to urban composition should be clearly emphasized in this analysis and assessment. The small world of architects is full of citations of the famous slogan published 20 years ago by Rem Koolhaas: "*F*ck the Context*"⁹. It has overgrown in confusion since the author has not sympathised with that slogan, but used it in the interview to characterise the attitude of the modernists architects, of quasi-divine, total and dictatorial attitude.

In the students' projects, illustrated with artistic paintings, the curriculum focuses on the composition of the newly designed body of a facility or complex in the context of the plot with the surroundings, and especially with reference to the main compositional axis. The most frequently selected locations are characterized by a distinctive landscape of the big city, i.e. cityscape; majestic axles with perspective closures: Al. Róż, Al. Focha, Al. 3 Maja, ul. Reymonta, etc.

A facility or complex with a strong modernist expression: abstract, cubist, with a strong and full mass of form, with elementary stereometric solids, white or with a vivid colour – is a considerable compositional challenge in "the city"¹⁰. The artistic confrontation of a painting with a situational plan drawn in the graphic convention of a "black plan" in the presented projects – shows great care of young designers (and probably teaching staff) for a harmony of context.

This harmony – s.l. in a scale designated by the axis of an avenue – is usually achieved by the use of an interesting accent, detail, ledge, etc. in such a way as to provide an attractive closure of perspective. The

harmony – s.s. in the sense of "matching" the proximal environment – is usually achieved by such an arrangement and / or carving of the body that the feasible "taming – aesthetic closeness" with the surrounding facilities can follow. Games: abstraction *versus* context (of culture and nature) are compelling¹¹.

This type of "game of forms" are used in these projects with similar success in the case of both buildings of compact body as well as fragmented complexes. The said Department is *Eo ipso* the teaching "Mecca" of architecture in the first place. However, despite a strong inclination towards minimalism, emptiness, sculptural sophistication – the author of the text find in these projects a complete programme the students need to design a "part of the city" fully and well¹².

Professor Kozłowski's school presents radical design teaching – without any compromise, recognizing the power of the Modern Movement revolution and its current evolution. Young talented and motivated people – students of this school have the opportunity to design beautifully and design beauty – both the cosy geometry of a house or a complex and the beautiful complement of the wider urban area with these facilities¹³.

1. N. Hagen, *Fearless*. Long Play. C.B.S. Records. Los Angeles 1983.
2. H. Hesse, *Gra szklanych paciorków*. T.M.M. Publishing Polska, Warszawa 2007, p. 590.
3. F. Dostojewski, *Idiota*. P.I.W. Państwowy Instytut Wydawniczy. Warszawa 1987, p. 424.
4. D. Kozłowski, *Transfiguracja form, albo – niech szczególnie funkcjonalizm!* Czasopismo Techniczne, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Year 101, Issue 10-A., 2004, pp. 75-78.
5. D. Kozłowski, *Mniej ideologii – więcej geometrii w przestrzeni do życia w mieście*. IX Biennale Architektury. Stowarzyszenie Architektów Polskich, 2002.
6. D. Kozłowski, *Trwałość i trwanie architektury (betonowej)*. XVII Ogólnopolska Konferencja Warsztat Pracy Projektanta Konstrukcji, Ustroń 2002.
7. As above; Maksyma Le Corbusiera (1928), quoted after: Ch. Jencks, *Ruch Nowoczesny w Architekturze*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1987.
8. As above. Speaking of moderate, but still acceptance for cultural expression in the described School – cf. selected projects by

Professor Kozłowski with others, both from the former period, e.g. Dom Alchemika in Cracow, and the ones from the latest period, e.g. Dom Lekarza in Lublin. Cf. in this respect also the following work: T. Kozłowski, *Tendencje ekspresjonistyczne w architekturze współczesnej*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 2013, p. 206.

9. *Rem Koolhaas interview by John Reichman*, ArtForum International Magazine, December, New York 1994, pp. 7-17.

10. Cf.: P. Zumthor, *Atmospheres*, Birkhäuser, Basel Boston Berlin 2006, p. 76., *passim*.

11. Cf.: R. Scruton, *The Aesthetics of Architecture*. Princeton University Press, New Jersey 1979, pp. 158-258.

12. Cf.: S. E. Rasmussen, *Odczuwanie architektury*, Karakter, Kraków 2015, pp. 38-173.

13. E. Cassirer, *Pojęcie przestrzeni i geometria*. In: *Substancja i funkcja. Badania nad podstawowymi problemami krytyki poznawania*, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2008, pp. 86-127.